

Sygn. akt III Ca 997/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 października 2017 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Magdalena Hupa - Dębska

Sędzia SO Lucyna Morys - Magiera (spr.)

Sędzia SO Artur Żymełka

Protokolant Justyna Chojcecka

po rozpoznaniu w dniu 5 października 2017 r. w Gliwicach na rozprawie

sprawy z powództwa W. R.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Żorach

z dnia 20 grudnia 2016 r., sygn. akt I C 846/13

oddala apelację.

SSO Artur Żymełka SSO Magdalena Hupa - Dębska SSO Lucyna Morys – Magiera

Sygn . akt III Ca 997/17

UZASADNIENIE

Powód W. R. domagał się od pozwanego (...) SA w W. zapłaty kwoty 10000zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 2 marca 2013r. tytułem uzupełnienia zwaloryzowanej renty wyrównawczej za okres od dnia 2 września 2010r. do dnia 2 września 2013r., a nadto zwrotu kosztów procesu. Motywował, iż wyrokiem z 15 czerwca 1993r., wydanym w sprawie o sygn. XVII C 407/93 Sąd Wojewódzki w Katowicach zasądził od pozwanego na rzecz powoda rentę wyrównawczą z tytułu wypadku przy pracy, która do dnia 28 lutego 2006r. wynosiła 1920,72 zł, zaś od dnia 1 marca 2006r. 860,20 zł miesięcznie. Z dniem 10 listopada 2006r. powód w miejsce renty z tytułu niezdolności do pracy wypłacanej mu przez ZUS uzyskał uprawnienie do świadczenia emerytalnego, od marca 2009r. pozwany wypłacała powodowi rentę wyrównawczą w kwocie 430,98 zł, zaś od dnia 1 października 2011r. w kwocie 440 zł miesięcznie. Powód wskazał, że gdyby pracował na stanowisku górnik - kombajnisty pod ziemią przez okres do dnia uzyskania uprawnień emerytalnych, jego emerytura górnicza byłaby znacznie wyższa niż osiągnana obecnie i różnicy tej nie niweluje renta wyrównawcza w kwocie 430,98 zł miesięcznie, a następnie od dnia 1 października 2011r. w kwocie 440 zł miesięcznie. Powód podał, iż prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Żorach z dnia 11 lutego 2009r., sygn. akt I C 41/07 oddalono jego powództwo dotyczące zapłaty różnicy pomiędzy uprzednio wypłacaną a należną mu rentą wyrównawczą w okresie od dnia 1 marca 2006r. do dnia 10 listopada 2006r. Powód swoje roszczenie oparł na treści art. 907 § 2 kc i wskazał, że przykładem zmiany stosunków jest wzrost świadczeń, które otrzymywałby, gdyby nie

nastąpił wypadek przy pracy w postaci emerytury górniczej wynoszącej w pełnym wymiarze czasu pracy co najmniej 3000zł miesięcznie.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) Spółka Akcyjna w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu przyznał, iż odpowiedzialność pozwanego została przesądzona wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Katowicach z dnia 15 czerwca 1993r., sygn. akt XVII C 407/93. W czasie zdarzenia powód pozostawał w zatrudnieniu w Kopalni (...) w S. jako górnik pod ziemią. Zarówno w okresie pobierania przez powoda renty inwalidzkiej, jak i obecnie w okresie pobierania emerytury, pozwany wypłaca powodowi rentę uzupełniającą, podlegającą waloryzacji. W oparciu o opinię biegłego sądowego Z. G. nadpłacił powodowi rentę wyrównawczą o kwoty 2.411,76zł za rok 2008, 4.477,82 zł za 2009r., 5.069,78zł za 2010r. i 3.808,82zł za 2011r., w sumie 15.768,18zł i w związku z tym pozwany złożył w pozwie oświadczenie o dokonaniu potrącenia roszczenia powoda ze świadczeniem nadpłaconym powodowi. Kwestionował zaistnienie zmiany stosunków w rozumieniu art. 907 § 2 kc, legitymującej powoda do wystąpienia z powództwem w jego obecnym kształcie.

Zaskarżonym wyrokiem z 20 grudnia 2016r, Sąd Rejonowy w Żorach w pkt 1. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 791,06zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 2 września 2013r., w pkt 2. oddalając powództwo w pozostałym zakresie oraz w pkt 3. nie obciążył powoda kosztami procesu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w dniu 28 lutego 1991r. powód W. R. uległ wypadkowi komunikacyjnemu, którego sprawca korzystał w gwarancyjnej odpowiedzialności pozwanego.

Bezpośrednio przed wypadkiem powód był zatrudniony w Kopalni (...) w S. na stanowisku górnika pod ziemią. Po okresie zasiłku chorobowego od dnia 15 sierpnia 1991 roku do dnia 10 maja 1992 roku korzystał ze świadczenia rehabilitacyjnego, a od dnia 11 maja 1992 roku zaliczony został do III grupy inwalidzkiej z tytułu częściowej niezdolności do pracy. Świadczenie rentowe wypłacał (...) Oddział w R. w okresie od dnia 11 maja 1992 roku do dnia 09 listopada 2006 roku, a począwszy od dnia 10 listopada 2006 roku ZUS wypłaca powodowi świadczenie emerytalne.

Stwierdzono, że Sąd Wojewódzki w Katowicach wyrokiem z dnia 15 czerwca 1993 roku, sygn. akt XVII C 407/93, prawomocnym z dniem 7 lipca 1993 roku zasądził od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda kwotę 61.021.104,00 zł (przed denominacją) z ustawowymi odsetkami od dnia 30 marca 1993 roku tytułem renty wyrównawczej za okres od 28 lutego 1991 roku do 28 lutego 1993 roku, rentę wyrównawczą w wysokości od dnia 1 marca 1993 roku do 31 marca 1993 roku w kwocie 4.714,493,00 zł, zaś od dnia 1 kwietnia 1993 roku po 3.456,541,00 zł płatną do dnia 20 każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia którejkolwiek z rat.

Do dnia 28 lutego 2006 roku pozwany wypłacał powodowi rentę wyrównawczą w kwocie 1.920,72 zł miesięcznie, od dnia 1 marca 2006 roku do dnia 30 września 2011 roku w kwocie 860,23 zł miesięcznie, zaś od dnia 1 października 2011 roku w kwocie 440 zł miesięcznie.

Od dnia 1 marca 2010 roku powód pobierał emeryturę w wysokości 1.819,45zł miesięcznie, od dnia 1 marca 2011 roku w wysokości 1.874,40 zł miesięcznie, zaś od dnia 1 marca 2013 roku w wysokości 2.007,02 zł.

Z kolei Sąd Rejonowy w Żorach wyrokiem z dnia 11 lutego 2009 roku, sygn. akt I C 141/07 oddalił powództwo powoda, w którym domagał się on zasądzenia od pozwanego łącznej kwoty 20.871,02 zł, na którą złożyły się kwota 8.837,67 zł za okres od dnia 1 marca 2006 roku do dnia 10 listopada 2006 roku jako dopłata do renty wyrównawczej płaconej powodowi przez pozwanego na podstawie wyroku Sądu Wojewódzkiego w Katowicach z dnia 15 czerwca 1993 roku, sygn. XVII C 407/93, kwota 6.033,40 zł stanowiąca tzw. 14 pensję za 2005 rok i część 2006 roku oraz kwota 6.000,02 zł stanowiąca tzw. Barbórkę za 2005 rok i część 2006 roku. Pozwany płaciła powodowi rentę wyrównawczą do dnia 28 lutego 2006 roku w wysokości 1.920,72 zł, zaś od dnia 1 marca 2006 roku w wysokości 860,23 zł. Obniżenie płaconej renty nastąpiło na podstawie hipotetycznego obliczenia powodowi terminu przejścia na emeryturę w dniu 1 marca 2006 roku, podczas gdy powód faktycznie przeszedł na emeryturę od dnia 10 listopada 2006 roku. W uzasadnieniu wyroku Sąd orzekający wskazał, że odniesieniem do ustalenia wysokości renty wyrównawczej nie powinna być hipotetyczna pensja pracownika kopalni, lecz hipotetyczną emerytura netto. Sąd wskazał również, że

gdyby nie wypadek przy pracy powód w latach 2005 i 2006 pobierałby emeryturę górniczą i w oparciu o wyliczenia biegłego podał, że renta wyrównawcza wypłacana przez pozwanego w okresie objętym pozwem przekraczała wysokość wyliczonej renty wyrównawczej i dlatego powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W oparciu o dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu emerytur i rent H. P. z dnia 21 czerwca 2016 roku ustalili, iż wysokość hipotetycznej emerytury górniczej powoda, którą uzyskiwałby, gdyby nie uległ wypadkowi w okresie od dnia 2 września 2010 roku do dnia 30 września 2010 roku wynosiłaby po 2.171,22 zł netto miesięcznie, od dnia 01 października 2010 roku do dnia 28 lutego 2011 roku wynosiłaby po 2.246,09 zł netto miesięcznie, od dnia 1 marca 2011 roku do dnia 29 lutego 2012 roku po 2.313,94 zł netto miesięcznie, od dnia 1 marca 2012 roku do dnia 28 lutego 2013 roku po 2.371,55 zł netto miesięcznie, od dnia 1 marca 2013 roku do dnia 31 sierpnia 2013 roku po 2.464,37 zł netto miesięcznie, a w okresie od dnia 1 września 2013 roku do dnia 2 września 2013 roku - 164,29 zł netto.

Powyższy stan faktyczny ustalono w oparciu o dowody z dokumentów wskazanych wyczerpująco w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Jako w pełni przydatną Sąd uznał opinię biegłego sądowego H. P. z dnia 21 czerwca 2016 roku, która nie została zakwestionowana przez żadną ze stron, uznając, że spełnia stawiane jej wymogi i odpowiada sposób wyczerpujący, stanowczy i zrozumiały na postawione pytania. Biegły sądowy wyliczył hipotetyczną emeryturę netto należną powodowi w okresie objętym żądaniem pozwu, którą uzyskiwałby, gdyby nie uległ wypadkowi oraz wskazał, iż wydał opinię po zapoznaniu się z aktami szkody z dnia 28 lutego 1991 roku, nr (...), aktami emerytalno - rentowymi ZUS Oddział W R. dotyczącymi powoda, aktami sądowymi o sygn. akt I C 141/07 oraz w oparciu o obowiązujące przepisy w zakresie ubezpieczeń społecznych, ubezpieczenia zdrowotnego i podatku dochodowego od osób fizycznych. W określonym terminie żadna ze stron nie złożyła zastrzeżeń do opinii, jak również nie wносиła o zlecenie wykonania opinii innemu biegłemu, wątpliwości co do jej treści nie powziął także z urzędu Sąd Rejonowy.

Sąd nie wziął natomiast pod uwagę opinii biegłego sądowego J. C.,

albowiem opinia ta została przez stronę powodową zakwestionowana w całości, gdyż jak wskazała strona powodowa, biegły sądowy kierował się nieuprawnionym założeniem w postaci ustalenia daty przejścia przez powoda na emeryturę z dniem 15 marca 1996 roku oraz przyjęciem wadliwego wskaźnika podstawy wymiaru potencjalnej emerytury na poziomie 223,50%.

Pominięto dowód z przesłuchania stron na zasadzie art. 227 kpc.

W tym stanie rzeczy uznał Sąd pierwszej instancji, iż powództwo zasługiwało na uwzględnienie w niewielkiej części.

Rozważył przy tym ustalone wysokości i charakter pobieranych przez powoda świadczeń we wskazanych okresach. Przy orzekaniu powołał się na regulację art. 444 § 2 kc, dotyczącą warunków dochodzenia odpowiedniej renty oraz art. 907 § 2 kc dotyczącą możliwości żądania zmiany wysokości lub czasu trwania renty ustalonej w orzeczeniu sądowym. Jako taką zmianę stosunków w niniejszej sprawie uznał wzrost świadczenia, które uzyskiwałby powód, gdyby nie nastąpił wypadek przy pracy, bowiem pobierałby on emeryturę górniczą z tytułu pracy górniczej pod ziemią w pełnym wymiarze czasu pracy.

Wskazał Sąd Rejonowy, iż z opinii biegłego sądowego H. P. wynika, że wysokość hipotetycznej emerytury górniczej powoda, którą uzyskiwałby, gdyby nie uległ wypadkowi w okresie od 2 września 2010 roku do 30 września 2010 roku wynosiłaby po 2.171,22 zł netto miesięcznie, od 1 października 2010 roku do 28 lutego 2011 roku po 2.246,09 zł netto miesięcznie, od 1 marca 2011 roku do 29 lutego 2012 roku po 2.313,94 zł netto miesięcznie, od 1 marca 2012 roku do 28 lutego 2013 roku po 2.371,55 zł netto miesięcznie, od 1 marca 2013 roku do 31 sierpnia 2013 roku po 2.464,37 zł netto miesięcznie, a w okresie od 1 września 2013 roku do dnia 2 września 2013 roku - 164,29 zł netto.

Przyjął zatem, iż w okresie od 2 września 2010 roku do 30 września 2010 roku powód, gdyby nie uległ wypadkowi, uzyskiwałby emeryturę w wysokości miesięcznej netto 2.171,22 zł, natomiast w tym okresie otrzymywał emeryturę z ZUS w wysokości 1.819,45 zł i rentę wyrównawczą od pozwanego w wysokości 860,23 zł, łącznie 2.679,68 zł netto miesięcznie; w okresie od 1 października 2010 roku do 28 lutego 2011 roku uzyskiwałby emeryturę w wysokości

miesięcznej netto 2.246,09 zł, natomiast w tym okresie otrzymał emeryturę z ZUS w wysokości 1.819,45zł i rentę wyrównawczą od pozwanego towarzystwa w wysokości 860,23 zł, łącznie 2.679,68 zł netto miesięcznie; w okresie od 1 marca 2011 roku do 30 września 2011 roku uzyskiwałby emeryturę w wysokości netto 2.313,94 zł, natomiast w tym okresie otrzymał emeryturę z ZUS w wysokości 1.874,40 zł i rentę wyrównawczą od pozwanego w wysokości 860,23 zł, łącznie 2.734,63 zł netto miesięcznie; w okresie od 1 października 2011 roku do 29 lutego 2012 roku uzyskiwałby emeryturę w wysokości miesięcznej netto 2.313,94 zł, natomiast w tym okresie otrzymał emeryturę z ZUS w wysokości 1.874,40 zł i rentę wyrównawczą od pozwanego

w wysokości 440 zł, łącznie 2.314,40 zł netto miesięcznie; w okresie od 1 marca 2012 roku do 28 lutego 2013 roku uzyskiwałby emeryturę w wysokości miesięcznej

netto 2.371,55 zł, natomiast w tym okresie otrzymał emeryturę z ZUS w wysokości 1.874,40zł i rentę wyrównawczą od pozwanego w wysokości 440 zł, łącznie 2.314,40 zł netto miesięcznie: w okresie od dnia 01 marca 2013 roku do dnia 31 sierpnia 2013 roku uzyskiwałby emeryturę w wysokości netto miesięcznie 2.464,37 zł, natomiast w tym okresie otrzymał emeryturę z ZUS w wysokości 2.007,02 zł i rentę wyrównawczą od pozwanego towarzystwa w wysokości 440 zł, łącznie 2.447,02 zł netto miesięcznie i w okresie od dnia 1 września 2013 roku do dnia 2 września 2013 roku uzyskiwałby emeryturę w wysokości netto 164,29 zł, natomiast w tym okresie otrzymał emeryturę z ZUS w wysokości 133,80 zł i rentę wyrównawczą od pozwanego w wysokości 29,33 zł, łącznie 163,13 zł netto.

Jak zważył to zatem Sąd pierwszej instancji, powód uzyskał faktycznie świadczenia w wysokości mniejszej, niż należała: w okresie od 1 marca 2012 roku do 28 lutego 2013 roku o 57,15zł miesięcznie mniej; w okresie od 1 marca 2013 roku do 31 sierpnia 2013 roku o 17,35 zł miesięcznie mniej, w okresie od 1 września 2013 roku do 2 września 2013 roku o 1,16 zł miesięcznie mniej. Ocenił, że powód gdyby nie uległ wypadkowi, w okresie od 1 marca 2012 roku do 28 lutego 2013 roku uzyskiwałby emeryturę wyższą o 685,80 zł łącznie, w okresie od 1 marca 2013 roku do 31 sierpnia 2013 roku uzyskiwałby emeryturę wyższą o 104,10 zł łącznie i w okresie od dnia 1 września 2013 roku do 2 września 2013 roku uzyskiwałby emeryturę wyższą o 1,16 zł łącznie. Zatem w okresie objętym żądaniem pozwu powód gdyby nie uległ wypadkowi komunikacyjnemu, uzyskiwałby emeryturę o 791,06 zł wyższą niż suma uzyskanej emerytury z ZUS i renty wyrównawczej od pozwanego.

Sumy te więc podlegały zasądzeniu, jako wynikające z opinii biegłej dysponującej wiadomościami specjalistycznymi z zakresu ustalania wysokości rent i emerytur. Sąd pierwszej instancji wskazał, że wyłącznie dane odnoszące się do pracowników porównawczych byłyby tu niewystarczające.

W pozostałym zakresie powództwo oddalono jako niewykazane przez powoda w świetle art. 6 kc.

Sąd Rejonowy nie uwzględnił zgłoszonego przez pełnomocnika pozwanego zarzutu potrącenia kwoty 15768,18 zł, przysługującej pozwanego z tytułu nadpłaconej powodowi renty wyrównawczej z wierzytelnością przysługującą powodowi z tytułu uzupełnienia zwaloryzowanej renty wyrównawczej, kierując się regulacją art. 499kc, zgodnie z którą potrącenia dokonywa się przez oświadczenie złożone drugiej stronie. Wskazał, że strona pozwany nie wykazała w żaden sposób, by takie oświadczenie o potrąceniu było zgłoszone powodowi, zaś pełnomocnik pozwanego zgłaszając zarzut potrącenia nie był umocowany do dokonania takiej czynności materialno prawnej.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 102 kpc oraz art. 113 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, mając na uwadze iż powód wprawdzie przegrał proces w 92%, jednakże był subiektywnie przekonany o zasadności zgłoszonego roszczenia, opartego na obiektywnych podstawach, które jednak nie zostały w pełni wykazane w niniejszym postępowaniu.

Apelację od tego orzeczenia w całości wniósł powód, domagając się jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. Zarzucał, iż rozstrzygnięcie oparto błędnie na opinii biegłej mgr H. P. z 21 czerwca 2016r., która z kolei oparła się wyłącznie na zwaloryzowaniu emerytury pobieranej za lata 2009-2010, odnosząc do opinii biegłego radcy prawnego mgr Z. G. z 20 marca 2006r., powołując się jednak na opinię własną w sprawie o sygn. I C 141/07. Powoływał się skarżący, iż w niniejszej sprawie podobnie jak w sprawie o sygn. I C 141/07,

nieprawidłowo oddalono żądanie powoda w oparciu o opinię biegłego J. C. z 23 stycznia 2008r., która w istocie została wydana przez pracownika pozwanego radcę prawnego mgr C. Ż.. W apelacji skarżący składał zarzuty do opinii biegłego Z. G., podważając prawidłowość jej tez z uwagi na niewłaściwe założenia odnoszące się do źle jego zdaniem obliczonego stażu pracy powoda, nieprawidłowej podstawy z 1996r. odnoszącej się do 55 lat życia oraz obliczenia świadczenia w wysokości brutto, podczas gdy powód otrzymywał rentę wyrównawczą netto.

Skarżący zarzucał, iż w niniejszej sprawie ustnie rozszerzył powództwo na rozprawie w dniu 10 lipca 2014r., o ustalenie faktycznej renty wyrównawczej należnej od pozwanego.

Pozwany nie zajął stanowiska odnośnie apelacji powoda.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie mogła odnieść skutku.

W pierwszej kolejności uznał Sąd Odwoławczy, iż ustalenia faktyczne zostały dokonane przez Sąd pierwszej instancji prawidłowo, w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy i zgodnie z jego treścią. Z tych przyczyn ustalenia te przyjął za własne, bez konieczności ponownego ich przytaczania.

Podzielić wypadało także rozważania prawne Sądu Rejonowego. Zaznaczenia wymaga, iż zasada odpowiedzialności pozwanego została przesądzona prawomocnym orzeczeniem Sądu Wojewódzkiego w Katowicach zapadłym w sprawie o sygn. XVII C 407/93, a ostatnia wysokość należnego powodowi świadczenia wynikała z wyroku wydanego w sprawie o sygn. I C 141/07, wydanego przez Sąd Rejonowy w Żorach.

Odnośnie opinii biegłego J. C. wskazać ponownie wypada, iż nie została ona uczyniona podstawą ustaleń i rozstrzygnięcia przez Sąd pierwszej instancji.

Jeżeli chodzi o opinie biegłej H. P., wypadało stwierdzić, że powód reprezentowany był w toku procesu przez wykwalifikowanego pełnomocnika z wyboru, miał zatem realną możliwość zgłaszania ewentualnych zastrzeżeń do niej na stosownym etapie postępowania. Środek zaskarżenia od merytorycznego końcowego orzeczenia wydanego przez Sąd pierwszej instancji nie jest stosownym miejscem ku temu, bowiem wątpliwości co do opinii biegłych należało zgłaszać przed Sądem pierwszej instancji z wszelkimi tego skutkami z art. 162 kpc. Zarzuty obecnie formułowane wypada uznać za spóźnione w sytuacji, gdy żadna ze stron procesu nie domagała się wyjaśnień od biegłej, nie zgłaszała zastrzeżeń, a i Sądu obu instancji nie dostrzegły okoliczności, które mogłyby ją dyskwalifikować.

Niezależnie od tej konstatacji należy wskazać, że zarzuty podnoszone w apelacji nie mogły skutecznie podważyć wydanej w sprawie opinii, którą oparto o prawidłowe założenia, odnosząc je do indywidualnej sytuacji powoda; nieprawidłowości w tej mierze Sądy obu instancji nie stwierdziły, a i pełnomocnik powoda nie zgłaszał dalszych wątpliwości ani wniosków dowodowych zmierzających do wyjaśnienia kwestii wskazywanych dopiero w apelacji, czy też do przeprowadzenia dowodu z opinii innych biegłych, lub opinii opartych o odmienne założenia.

Jeżeli zaś chodzi o zarzuty dotyczące osób wydających opinię w innych sprawach toczących się z udziałem powoda, w razie podejrzenia ich bezstronności, powód miał możliwość składania stosownych wniosków o ich wyłączenie, czego zaniechał, wszelkimi tego konsekwencjami; kwestie te pozostają nadto poza sferą badania i rozstrzygnięcia Sądu Odwoławczego w niniejszej sprawie. Niezależnie od tego, zarzuty co do osób biegłych nie zostały w apelacji ani skonkretyzowane, ani wykazane.

Wobec tego wypadało podzielić wszelkie ustalenia co do wysokości świadczenia należnego powodowi w poszczególnych czasokresach, w także stwierdzeń co do faktycznie pobranych kwot z tego tytułu. Nie dopatrywał się w tej sytuacji Sąd drugiej instancji nieprawidłowości także co do przyjętych za podstawę orzeczenia wyliczeń matematycznych.

Sąd Odwoławczy uznał zatem, że słusznie Sąd Rejonowy orzekł opierając się na przeprowadzonych w niniejszej sprawie dowodach z opinii biegłych, nie podważonych skutecznie co do wiarygodności ani miarodajności dla oparcia o nie określonych ustaleń faktycznych.

Sąd drugiej instancji zważył, iż w istocie powód formułował na rozprawie 10 lipca 2014r. roszczenia nie zawarte w pisemnym pozwie, jednakże w wyniku wezwania do ostatecznego sprecyzowania dochodzonego roszczenia, profesjonalny pełnomocnik powoda dokonał pisemnego określenia powództwa w sposób wiążący. Słusznie zatem roszczenie o tej treści zostało poddane rozstrzygnięciu przez Sąd pierwszej instancji. Wskazać w tym miejscu należy, iż powództwo może być złożone wyłącznie w formie pisemnej, zaś oświadczenia w tej kwestii składane ustnie nie mogą skutecznie doprowadzić do rozszerzenia powództwa. W myśl bowiem art. 193 § 2¹ kpc z wyjątkiem spraw o roszczenia alimentacyjne zmiana powództwa może być dokonana jedynie w piśmie procesowym. Przepis art. 187 stosuje się odpowiednio. Stąd ostateczne pisemne oświadczenie wykwalifikowanego pełnomocnika powoda, reprezentującego na tym etapie postępowania jego interesy, określiło wystarczająco zakres podmiotowy i przedmiotowy niniejszego postępowania. W tym zakresie też właściwie było rozpatrywane i rozstrzygnięte powództwo w niniejszej sprawie przez Sąd Rejonowy.

Z tych wszystkich przyczyn oddalono bezzasadną apelację powoda, w oparciu o normę art. 385 kpc.

SSO Artur Żymelka SSO Magdalena Hupa - Dębska SSO Lucyna Morys - Magiera